

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszczak
tel. 695 385 509

JADŁODZIELNIA W OSTRZESZOWIE

Marnujemy coraz więcej jedzenia, widać to szczególnie w okresie świątecznym. Pewnie całkiem nie da się przed tym uchronić, ale zawsze można spróbować ten proceder ograniczyć. Dobrym pomysłem, by tego dokonać, a zarazem pomóc ludziom, których nie zawsze stać na kupno żywności, są JADŁODZIELNIE. Można je znaleźć głównie w dużych miastach, ale i te mniejsze coraz śmielej sięgają po takie rozwiązanie. Niewykluczone, że już w styczniu jadłodzielnia zostanie otwarta również w Ostrzeszowie. Z taką inicjatywą jakiś czas temu wyszedł Adam Grzyb - radny powiatu. Zyskała ona poparcie innych osób i przychylność ks. proboszcza parafii Chrystusa Króla, bo to właśnie przy tym kościele ma ona powstać.

Wyjaśnijmy, że jadłodzielnia nie jest stołówką, w której dzieli się i wydaje żywność, to coś w rodzaju wielkiej szafy z lodówką, do której każdy będzie mógł włożyć przydatne do spożycia produkty.

- Jadłodzielnia będzie usytuowana na zewnątrz. Tam każdy będzie mógł łatwo podzielić się produktami, których sam nie jest w stanie zużyć, zarazem będzie ona otwarta dla tych, którzy potrzebują z niej skorzystać - wyjaśnia Adam Grzyb. - Ufamy, że ludzie podejść do tego projektu odpowiedzialnie i życzliwie, a przez to

trafią tam produkty dobrej jakości. Liczymy też, że osoby korzystające z tego miejsca uszanują je. Rozmawialiśmy z proboszczem, zadeklarował, że osoba przez niego wskazana będzie co jakiś czas doglądać tego



miejsca, aby było czyste i schludne.

Trochę trwało znalezienie odpowiedniego materiału, bo nie chcieliśmy budować „szafy” z płyt, które po roku lub dwóch spęczniałyby i się rozpadły. Wybraliśmy materiał odporny na warunki atmosferyczne, dający wieloletnią gwarancję. W środku będzie się znajdowała lodówka. Na drzwiach umieszczony zostanie regulamin objaśniający zasady korzystania z jadłodzielnicy. Nie rozwiąże ona wszystkich problemów z żywnością,

ale może okazać się pomocna. Chcę podkreślić duże zaangażowanie przy realizacji tego pomysłu radnej K. Sikory i dyrektora PCPR, B. Powązki.

Radnych powiatu można chwalić nie tylko za pomysł, lecz także za przeprowadzoną we własnym gronie (oraz rady miejskiej) zbiórkę pieniędzy - na zakup lodówki na pewno wystarczy. Nie są jeszcze oszacowane koszty całej jadłodzielnicy, ale powinny się one zawrzeć w granicach 2-3 tys. zł.

Należy pamiętać, że jadłodzielnie nie podlegają przepisom sanepidu, tym większa jest odpowiedzialność osób, które przynoszą żywność. Muszą być pewne, że nie jest ona popsuta, przeterminowana. W re-

gulaminie ma znaleźć się zapis, że dostarczana żywność ma być zapakowana - po prostu, ktoś kupił czegoś za dużo, ale nie zaczął jeszcze tego spożywać. To nie mają być produkty „ze stołu”. Jednak w ten sposób wykluczamy wędliny, których na ogół nie kupujemy w opakowaniach, ciasta, których być może za dużo upiekliśmy, itp. Tego typu żywność i tak będzie się więc marnować, a śmiem twierdzić, że jest to większość wyrzucanych przez nas produktów... Ale ograniczenia w zaufaniu są konieczne, aby nie ryzykować ludzkim zdrowiem.

Pomysł utworzenia w Ostrzeszowie jadłodzielnicy wydaje się dobry, lecz jednocześnie jest on wyzwaniem dla

nas wszystkich, a nie tylko dla osób, które nad szafkami z jedzeniem będą sprawować pieczę. W żaden sposób nie można dopuścić, by szafka tę stały się „legalnym śmietnikiem” dla popsutej, marnej żywności.

Przestrzegam przed tym, mając przed oczami straszące w mieście gabloty z książkami. Miały być one „oknem dialogowym” między czytelnikami, a w większości stały się „pojemnikami na makulaturę” i wątpliwą ozdobą. Nie dopuścimy, by szlachetna inicjatywa jadłodzielnicy ugrzęzła w naszym egoizmie. Dzielimy się tym, co sami chcielibyśmy położyć na stole, a nie produktami, których chcemy się zwyczajnie pozbyć.

K. Juszczak

W styczniu ruszą nowe poradnie przy OCZ

Dobiega końca remont byłej pralni w kompleksie budynków Ostrzeszowskiego Centrum Zdrowia. W budynku, w którym od kwietnia tego roku mieści się pogotowie, kończy się remont pomieszczeń pod garaże dla karet, a także pozostałej części obiektu, w której znajdują siedzibę poradnie specjalistyczne. Obok ratownictwa medycznego, powstaną gabinety lekarskie, gabinet zabiegowy, rejestracja, poczekalnia dla pacjentów oraz pomieszczenia higieniczno-sanitarne i socjalne.

Do nowej siedziby zostaną przeniesione, mieszczące się obecnie przy ul. Przemysłowej: medycyna pracy, poradnia onkologiczna oraz poradnia reumatologiczna, i z początkiem stycznia rozpoczną działalność w gruntownie wyremontowanym obiekcie.

W budynku byłej pralni szpitalnej zostanie zlokalizowana także nocna i świąteczna opieka medyczna - tzw. wieczorynka. Sukcesywnie, w miarę



pozyskiwania lekarzy, będą też uruchamiane gabinety specjalistyczne, które będą pracować rotacyjnie.

W przyszłym roku zostanie zagospodarowany teren wokół kompleksu obiektów OCZ. Jak wyjaśnia prezes OCZ, Marek Nowiński,

planuje się wygospodarowanie kilkunastu miejsc parkingowych, zburzenie murewanego płotu od ulicy Piastowskiej oraz utworzenie miejsca odpoczynku dla pacjentów.

www.powiatostrzeszowski.pl

HARCERZE 1. SZCZEPU UCZCILI POWSTAŃCÓW

Harcerze z drużyn 1. Szczepu ZHP Ziemi Mikstackiej im. Powstańców Wlkp. bardzo uroczysto obchodzą wszystkie rocznice wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W tym roku pojechaliśmy do Poznania i Warszawy, a wcześniej zapaliliśmy znicze na grobach Powstańców, którzy spoczywają na cmentarzach w Mikstacie, Bukownicy i Ostrzeszowie.

W Poznaniu obchody rozpoczęła msza święta w poznańskiej farze, a po południu odbyły się dalsze uroczystości. Byliśmy tam oficjalnie zgłoszeni i wyczytywano nas podczas składania kwiatów - 1. Szczep jest już znany w Poznaniu i War-

szawie, bo co roku uczestniczymy w uroczystościach.

Do Poznania pojechała ponad 30-osobowa delegacja drużyn z Mikstatu, Bukownicy i Ostrzeszowa wraz z komendantem Szczepu phm. Mariuszem Ciechanowskim, drużynowymi pwd. Piotrem Głównią i pwd. Arturem Ciechanowskim oraz członkami komendy Szczepu.

28 grudnia jedenastu naszych harcerzy wzięło udział w obchodach, które odbywały się w Warszawie. Złożyliśmy wieniec pod Mauzoleum Grobu Nieznanego Żołnierza, następnie udaliśmy się na Powązki, gdzie odbyły się dalsze uroczystości przy mogiłach Powstańców, pole-

głych w wojnie z bolszewikami w 1920 roku.

Złożyliśmy też kwiaty na grobach harcerzy poległych w Powstaniu Warszawskim, oraz, z seniorką warszawskiego środowiska harcerskiego, odśpiewaliśmy bratnie słowo. Pani Jolanta oprowadziła nas po Powązkach, opowiadając hi-



storię spoczywających tam druhow i druhen.

Byliśmy przy kwaterze „na Łączce” oraz przy pomniku i grobach ofiar katastrofy smoleńskiej, gdzie spoczywają koledzy-lotnicy naszego komendanta dh. Mariusza.

Szkoda, że mieliśmy tak mało czasu, bo dh Jola to skarbnica wiedzy i można jej słuchać godzinami.

Już dziś planujemy wyjazd całego naszego szczepu do Warszawy na spotkanie z seniorami harcerstwa.

Zespół Promocji 1. Szczepu ZHP Ziemi Mikstackiej im. Powstańców Wlkp.

Fot. Mirosław Narloch, Katarzyna Sabatowska

